GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 272 | Włocławek, czwartek 28 listopada 1946 r. | Cena 3 złote

Nasze stanowisko

Korespondent PAP. w Nowym Jorku uzyskał od ministra Spraw Zagranicznych Wincentego Rzymowskiego wywiad na temat stanowiska Polski wobec zbliżających się wstępnych rozmów Rady czterech ministrów spraw zagranicznych nad projektem traktatu pokojowego Niemiec. Minister Rzymowski przyjął korespondenta PAP bezpośrednio po złożeniu wizyt członkom Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Jaki był temat rozmów pana ministra z ministrami spraw zagranicznych czterech mocarstw?

Wizyty moje były związane z wysłaniem w dniu 14 listopada not rządu polskiego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W notach tych zwróciliśmy się z prośbą o dopuszczenie przedstawicieli polskich do wstępnych obrad nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec w sprawach dotyczących interesów Polski.

Jak przyjęli czterej ministrowie wniosek Polski?

Po złożeniu wizyty ministrowi Mołotowowi, min. Bevinowi, sekretarzowi Stanu USA Byrnesowi i zastępującemu min. Bidault przedstawicielowi Francji Couve de Murville stwierdzić muszę, że przyrzeczono mi, iż wystąpienie Polski będzie przyjęte życzliwie.

Każdy z członków Rady Ministrów zgodził się z tym, że Polska ma bezsporne prawo zabrania głosu przy przygotowaniu przez Wielką Czwórkę projektów traktatu pokojowego z Niemcami.

Jaki zdaniem pana ministra będzie dalszy przebieg sprawy dopuszczenia Polski do obrad?

Nie jest to jeszcze ustalone, ponieważ Rada Ministrów Spraw Zagranicznych poweźmie dopiero decyzje kiedy, gdzie i w jaki sposób będą dyskutowane problemy, związane z przygotowaniem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Czym motywuje Polska swoje żądania dopuszczenia do obrad Rady Czterech?

Polska jest bezpośrednim sąsiadem Niemiec. Ostatnia wojna rozpoczęła się atakiem na Polskę. Polska proporcjonalnie do swych sił poniosła w walce z agresją niemiecką największe ofiary i wreszcie Polska dała wielki wkład militarny w wojnie z Niemcami. Sądzę przeto, że daje jej to pełne prawo do udziału w obradach nad projektem traktatu z Niemcami. Z dużym zadowoleniem przyjąłem fakt, że członkowie Rady Czterech nie odmawiają nam tego prawa.

Z prośbą o dopuszczenie do obrad Wielkiej Czwórki wystąpił obok Polski szereg sąsiadów Niemiec i ofiar ich agresji: Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Luksemburg. Należy przypuszczać również, że o udział w obradach nad projektem traktatu dla Niemiec ubiegać się także będą państwa zamorskie. Rozumiem, że jest wiele państw, które interesują się pracami przygotowawczymi nad projektem traktatu dla Niemiec, lecz jeśli chodzi o Polskę, to już przy opracowaniu traktatu Wersalskiego okazało się, że niewłaściwe rozwiązanie problemu niemieckiego i umożliwienie Niemcom agresji jest dla nas zagadnieniem życia i śmierci. Dlatego też, aby problem niemiecki został rozwiązany właściwie, pragniemy wziąć udział w przygotowaniu projektu traktatu.

W jakiej formie zamierza Polska wziąć udział w obradach Wielkiej Czwórki?

Polska pragnie:

1. *Przedłożyć swój punkt widzenia w sprawie traktatu i uzasadnić go.*
2. *Obserwować przebieg obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.*
3. *Zabierać głos w sprawach nas dotyczących.*

Nie ukrywam, że zagadnień nas interesujących jest bardzo wiele, i że łączą się ściśle z całym problemem niemieckim.

Jakie konkretne zadania zamierza wysunąć Polska podczas obrad Wielkiej Czwórki i w jakiej formie chce to uczynić?

Najważniejszym dla Polski jest formalne potwierdzenie w traktacie pokojowym tego faktycznego i prawnego stanu, który jeśli chodzi o nasze Ziemie Zachodnie, stworzyły uchwały Poczdamskie. Polska zainteresowana jest wewnętrzną przebudową Niemiec, ich ustrojem i stosunkiem Niemców wobec sąsiadów i wobec zagadnień pokoju światowego. O tym wszystkim zadecyduje traktat pokojowy. Nie jest nam także obojętne zagadnienie przyszłej struktury gospodarczej Niemiec. Wszystkie te problemy muszą tak być rozwiązane, aby Niemcy przestały być państwem zdolnym do agresji. Mamy swój własny pogląd w tej sprawie oparty na doświadczeniu, które uczy, że zbyt wielki potencjał gospodarczy Niemiec przed ostatnimi wojnami wywołał najpierw wzrost imperializmu gospodarczego a następnie imperializm militarny.

Będziemy również chcieli zwrócić uwagę na znaczenie niemieckiego potencjału gospodarczego dla handlu międzynarodowego. Nie jest bowiem obojętną nam rola, jaką nowym Niemcom wyznaczy traktat pokojowy w ekonomice światowej.

Pragnę podkreślić, iż nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że w decyzjach powziętych w stosunku do Niemiec przede wszystkim grać będą role względy praktyczne. Nasze osiągnięcia w dziedzinie osadnictwa i zagospodarowania Ziem Zachodnich w chwili obecnej okażą się z pewnością niemniej ważnym argumentem, przy utrwaleniu naszego stanu posiadania, niż argumenty historyczne. Argumenty historyczne mające słusznie dla nas wielkie znaczenie uczuciowe, są często dla cudzoziemców niezrozumiałe, a więc niewystarczające. Dlatego też zakończę me wypowiedzi hasłem: Każdy Polak osiedlony na Ziemiach (Zachodnich) Odzyskanych, staje się argumentem podkreślającym nasze prawo do tych ziem, argumentem niemożliwym do zaatakowania przez nikogo na świecie. Jest to przekonywujący argument wszystkich w czekających nas wkrótce obradach Wielkiej Czwórki nad projektem traktatu pokojowego dla Niemiec.

Kongres Techników Polskich

KATOWICE, Zwołany na 1 grudnia b. r. Kongres Techników Polskich w Katowicach zapowiada się niezwykle okazale i interesująco. Miarą wagi, jaką oficjalne czynniki przywiązują do prac Kongresu, jest objęcie protektoratu nad Kongresem przez Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta.

Biuro Organizacji Kongresu przy Naczelnej Organizacji Technicznej przygotowało już szczegółowy program i powierzyło fachowcom opracowanie referatów z każdej dziedziny. Dorobek referatowy zapowiada się imponująco: sto kilkadziesiąt wyczerpujących prac obrazujących łącznie całokształt problemów technicznych naszej gospodarki, przy czym nazwiska autorów są gwarancją wysokiego poziomu referatów.

Uczestników zjazdu czekają więc trzy pracowite dni. Ze swej strony Biuro organizacii Kongresu robi wszystko, by dać Kongresowi odpowiednie ramy, a trzem tysiącom jego uczestników zapewnić wszelkie możliwe udogodnienia.

Wszystko wskazuje na to, że Kongres Techników Polskich w Katowicach będzie wielką imprezą naukową i da cenny wkład w odbudowę i przyszły rozwój kraju.

Prasa francuska o wniosku polskim

Paryż. PAP. „Depeche de Paris" omawia w artykule wstępnym wniosek Polski, skierowany do Wielkiej Czwórki w sprawie dopuszczenia Polski do obrad przy opracowaniu projektu traktatu dla Niemiec.

Podkreśliwszy, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła w wojnie największe straty, dziennik pisze: „Polska nie chce być nieobecną, kiedy mocarstwa będą obradować nad formą rządu i nad traktatem dla Niemiec. Nie można się temu dziwić, skoro odrodzenie pangermanizmu byłoby nowym zagrożeniem".

Akcja ratownicza w Alpach

BERNO. PAP. W niedzielę o godz. 8 rano kolumna ratownicza, która przybyła na miejsce katastrofy samolotu amerykaśskiego Dakota, który rozbił się na lodowcu, rozpoczęła drogę powrotną, udając się do miejscowości Innenkirchen koło Meiringen. Wszyscy pasażerowie samolotu Dakota żyją.

Pierwszy został przewieziony do Meiringen przewodniczący rady doradczej amerykańskich sił okupacyjnych w Austrii, gen. Haynes. Przybył on na samolocie szwajcarkim, który wylądował na lodowcu w pobliżu rozbitego samolotu amerykańskiego. Następnie na lotnisku w Mairingen wylądował samolot gen. Snaveley, który przywiózł jednego z członków załogi samolotu Dakota, który ma odmrożone nogi. Generał widział się na lodowcu ze swoją żoną i resztą pasażerów. Następnymi ocalonymi pasażerami była żona zastępcy dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Austrii p. Tate i szef sztabu armii amerykańskiej w Austrii, płk. Mack Mahon. Następnie samoloty szwajcarskie przywiozły jeszcze 3 osoby — 2 kobiety i 11-letnią dziewczynkę.

Samoloty szwajcarskie, przyjmujące udział w akcji ratowniczej typu „Fiseler Storch", są zaopatrzone w specjalne urządzenia do lądowania, składające się i kół i nart, co umożliwia im osiadanie zarówno na śniegu, jak i na ziemi.

W pierwszym samolocie ratowniczym przybył żołnierz szwajcarski, należące do lądowej kolumny ratowniczej, który uległ wypadkowi w drodze. Piloci samolotów ratunkowych oświadczyli, że samolot Dakota wylądował na śniegu na pochyłości. po której się ześlizgnął, zatrzymawszy się o 50 stop od głębokiej przepaści. Inne przepaście rorwierały się z prawa i z lewa. Gdyby samolot nie zatrzymał się w tym miejscu — wszyscy ponieśliby śmierć.

Jako ostatni przybył na lotnisko w Meiringen pilot samolotu Dakota, kpt. Tate z zabandażowaną głową.

Bezczelne pogróżki niemieckie

WROCŁAW (PAP). Urzędnicy zatrudnieni w akcji repatriacji niemców z terenu województwa wrocławskiego otrzymują z brytyjskiej strefy okupacyjnej listy z pogróżkami od Niemców wysiedlonych z Dolnego Śląska. Listy te zawierają m. in. następujące zdania: „Dość już znęcania się nad narodem niemieckim. Pomoc nadchodzi. Nasi agenci przeszli granicę. We Wrocławiu nastąpią zamachy. Jesteś na czarnej liście generała Andersa, więc zapłacisz głową za nowe granice". Jak widać z osobą Andersa łączą Niemcy swe nadzieje na odwet.

Dobrowolne wpłaty na Daninę Narodową

Do biura Pełnomocnika Rządu zaczynają napływać coraz liczniejsze wiadomości o dobrowolnych wpłatach na Daninę Narodową, dokonywanych przez obywateli, którzy rozumiejąc historyczne znaczenie Daniny, spieszą z ofiarami na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, nie czekając nawet na wymiar daniny przez komisje obywatelskie.

Na ręce ob. Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta wpłacono sumę 100.000 zł tytułem daniny narodowej, którą przesłał ob. mgr Kazimierz Dublewski z Warszawy.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach — nie czekając na wymiar wpłaciła w dniu 21 bm. kwotę 500.000 zł.

Zakłady przemysłowo - handlowe Feliks Pawłowski Sp. z o.o. w Warszawie przesłała na ręce Pełnomocnika Rządu do spraw D. N. czek na 100.000 zł. tytułem Daniny Narodowej.

W liście do Pełnomocnika Rządu dyrektor tej firmy ob. Gocławski pisze:

„Danina Narodowa rozwiąże w sposób kapitalny problem scalenia Ziem Odzyskanych z Macierzą po wsze czasy".

Należy zaznaczyć, że złożona przez ob. Gocławskiego suma jest dwukrotnie wyższa od kwoty jaka przypadłaby od firmy w drodze wymiaru. Ob. Gocławski został niedawno odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia przy PPOK.

W Białymstoku, na zebraniu Woj. Rady Narodowej w dniu 20 bm. ukonstytuowała się komisja obywatelska dla spraw Daniny Narodowej. Członkowie WRN. złożyli doraźnie na posiedzeniu sumę 32.600 zł tytułem ofiar na Daninę Narodową. Prócz tego ob. W. Saciłowski złożył na ten sam cel dwie historyczne monety srebrne, ob. A. Topolewicz złotą obrączkę, ob. W. Dybowska — złoty pierścionek, złoty zegarek i 16 złotych w srebrze, ob. F. Żachowicz 30 złotych w srebrze i ob. R. Góralski srebrnego rubla.

W Przeworsku adw. dr Marcin Głąb, który w czerwcu br. powrócił z niewoli, zupełnie zniszczony przez wojnę, wpłacił, nie czekając na wymiar, pełną normę Daniny Narodowej.

Nieludzkie doświadczenia

GDAŃSK (PAP). W Gdańskiej Akademii Lekarskiej przebywały w okresie dwu miesięcy ofiary hitlerowskich doświadczeń lekarskich nad kobietami, znane pod nazwą „królików doświadczalnych Ravensbrucku". Na zapytanie przedstawiciela PAP profesor Michejda, przewodniczący Komisji sądowo-lekarskiej opisał przebieg badań.

Przez Akademię przeszło 49 kobiet z Ravensbrucku. Wszystkie zostały poddane badaniom lekarskim i sądowo-lekarskim. Badania wykazały, że 32 przechodziły operację części miękkich organizmu, 16 operacje układu kostnego a jedna z kobiet jedno i drugie. Dokonywano szczepień bakteryjnych i ropnych, były także wypadki używania złośliwych zarazków, w szczególności tężca i zgorzeli gazowej. Znaczna część kobiet poddana tego rodzaju zakażeniom zmarła w obozie. Z pozostałych przy życiu podejrzenia co do tego typu zakażenia istnieją w czterech względnie pięciu wypadkach. W czasie swego ośmiotygodniowego pobytu w Gdańskiej Akademii Lekarskiej więźniarki były otaczane wszechstronną opieką; między innymi przeprowadzono gruntowne leczenie ich uzębienia. Ciężkie kalectwo wykazują 4 byłe więźniarki. W celu usunięcia ich kalectwa w Gdańskiej Akademii Lekarskiej przeprowadzono szereg operacji, które wykonali najlepsi specjaliści polscy. Badania były przeprowadzane w dwojakim celu: aby ulżyć doli ofiar bestialstwa oraz aby zebrać dane dla oskarżenia do mającej się w grudniu rozpocząć rozprawy w Norymberdze przeciwko d-rowi Kurtowi Gerhardowi, lekarzowi przybocznemu Himmlera i prezydentowi niemieckiego Czerwonego Krzyża oraz dr Hercie Oberhauser, kobiecie lekarzowi — zbrodniarzom, którzy dokonali doświadczeń na nieszczęsnych „królikach". Dwie osoby spośród byłych więźniarek w Ravensbrück delegowane zostały przez komisję sądowo-lekarską i staną jako świadkowie w Norymberdze.

W najbliższym czasie prof. Michejda zda sprawozdanie z prac komisji szerokiemu ogółowi na łamach biuletynu poświęconego zbrodniom niemieckim w Polsce.

Zeznania Marsz. Kesselringa w procesie gen. Mackensena

Rzym. PAP. Podczas składania zeznań przez marszałka Kesselringa, naczelnego dowódcę wojsk niemieckich we Włoszech, w procesie przeciwko gen. Mackensenowi, rozległy się wśród publiczności głosy: „Morderca, zabójca!". Kesselring po złożeniu zeznania szybko opuścił salę. Przewodniczący sądu ostrzegł publiczność, że chociaż rozumie jej reakcję, to jednak wszelkie demonstracje nie będą tolerowane.

Kesselring, składając zeznania tonem, jak gdyby przemawiał na konferencji niemieckiego sztabu generalnego, oświadczył, że jeńcy wojenni państw sojuszniczych pokładali swe nadzieje we włoskim ruchu partyzanckim. W pierwszej połowie 1944 r. włoski ruch partyzancki nie był jeszcze groźny. Kesselring twierdzi, że on osobiście był zdania, iż należy przeciwstawić ruchowi partyzanckiemu we Włoszech traktowanie łagodne i przekonywać włoską opinię publiczną, że partyzanci są w błędzie. Jednakże Hitler i Mussolini nie zgadzali się z tym stanowiskiem. Zdaniem Kesselringa, represje jako środek ostateczny są dopuszczalne.

Danina Narodowa

BYDGOSZCZ (obsł. wl.). Dnia 25 listopada rb. w gmachu Izby Skarbowej w Bydgoszczy odbył się Zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych Województwa Pomorskiego, przy udziale delegata Ministerstwa Skarbu Buczkowskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przedstawicieli urzędów.

Omawiana była szczegółowo sprawa Daniny Narodowej. Mimo przeładowania pracą poszczególnych urzędów skarbowych, nie dysponujących dostateczną ilością personelu, naczelnicy tych urzędów, w zrozumieniu wagi aktu jakim jest Danina Narodowa, zadeklarowali gotowość wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań.

Danina jest aktem dojrzałości politycznej i patriotyzmu i z tej strony naczelnicy urzędów skarbowych, jako dobrzy Polacy, do zagadnienia tego podchodzą.

W drodze do Polski

FRANKFURT n/M. (PAP). W grupie niemieckich przestępców wojennych, którzy są obecnie w drodze do Polski znajdują się: gen. Walter von Stein, b. szef policji gdańskiej, gen. Kuk, b. szef policji w Łodzi i Liebenjentschle w pewnym okresie komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Ponadto w grupie przekazanej władzom polskim znajduje się 6 niemek oskarżonych o torturowanie więźniarek w obozach koncentracyjnych dr. Sievert b. szef departamentu spraw wewnętrznych w tak zw. rządzie Gen. Guberni, Briaht, b. rządzie Franka i dr Kleindienst winszef departamentu gospodarczego w ny prześladowania protestantów w Polsce.

Jedyna w Polsce fabryka czółenek tkackich w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). Pierwsza i jedyna fabryka czółenek tkackich w Polsce mieści się w Łodzi. Uruchomiona została w maju 1945 r. Produkcja fabryki wynosiła wówczas około 1.100 czółenek miesięcznie. Już w grudniu 1945 r. produkcja miesięczna fabryki wzrosła do 3.500 sztuk. Ogółem w 1945 r. wyprodukowanych zostało około 22.800 czółenek. Ze szczególnym rozmachem rozwija się fabryka w roku bieżącym.

Już w lutym b.r. produkcja miesięczna przekroczyła 5.000 czółenek. W październiku produkcja wyniosła 15.000 czółenek, to jest o 3.000 więcej niż we wrześniu. Produkcja października fabryki pokrywa zapotrzebowanie bieżące polskiego przemysłu włókienniczego.

Obecnie przewidziana jest dalsza rozbudowa i zwiększenie produkcji fabryki.

Produkujemy w kraju patefony

WARSZAWA (PAP). W najbliższym czasie ukaże się na rynku pierwsza seria patefonów elektrycznych Państwowej Wytwórni Aparatów Fonicznych w Dusznikach.

Cena patefonu będzie wynosiła około 10.000 zł, a więc mniej niż przeciętnie kosztuje patefon używany, kupowany okazyjnie.

Są to patefony pierwszorzędnej jakości, wzoru dawnej marki Goldring. W sprzedaży będą 4 typy.

Zabójstwo oficera

BERLIN. PAP. W brytyjskim wojskowym szpitalu w Berlinie zmarł na skutek odniesionych ran od kul karabinowych oficer brytyjski, którego znaleziono rannego w niedzielę wieczór w jego mieszkaniu w Charlottenburgu. W tym samym mieszkaniu znaleziono zwłoki zamordowanej Niemki.

Koła Watykańskie o sytuacji Kościoła w Polsce

PARYŻ. PAP. — Korespondent agencji France Presse donosi z Rzymu, że w związku z wywiadem prezydenta Bieruta w „Rzeczypospolitej" w kołach watykańskich ocenia się obecną sytuację kościoła w Polsce z wielkim umiarem i bez jakichkolwiek tendencji skrajnych. Koła zbliżone do Stolicy Apostolskiej stwierdzają, iż mimo, że konkordat przestał obowiązywać, ducha jego nie pogwałcono.

Rozruchy w Egipcie

LONDYN. PAP. Agencja Reutera donosi z Kairu, iż do kwatery brytyjskich władz wojskowych rzucono bombę, która jednak nie wyrządziła wielkich szkód. W Aleksadrii miały miejsce antybrytyjskie demonstracje studenckie. Wznoszono okrzyki, skierowane przeciwko premierowi Sidky Pasza i brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi. Policja egipska została obrzucona kamieniami. Wojskowym brytyjskim został wzbroniony wstęp do Kairu i Aleksandrii.

Sprawa rewolty w Partii Pracy

LONDYN (PAP). We środę odbędzie się tajne posiedzenie komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy, na której rozpatrywana będzie sprawa ostatniej „rewolty" w łonie partii, gdy przeszło 100 członków wypowiedziało się przeciwko polityce zagranicznej rządu. Na czwartek zwołano walne zebranie partii.

Chłopi otrzymują akty nadania

ŁÓDŹ (PAP). W woj. łódzkim odbywa się obecnie masowe wpisywanie do ksiąg wieczystych aktów nadania działek z reformy rolnej, jako ostatnia faza przeprowadzonej w roku ubiegłym parcelacji. Wpisy dokonywane są na podstawie orzeczeń Urzędów Ziemskich i Komisji Rolnych. Równocześnie nadawane są tytuły własności na gospodarstwa poniemieckie. Ostatnio w pow. Piotrków, we wsi Niechcice odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania gospodarstw poniemieckich 240 gospodarzom.

Księga złota

GDAŃSK (obsł. wł.). W związku z poświęceniem sztandaru związkowego w dniu 4 listopada 1928 r. polscy pracownicy Poczt, Telegrafów i Telefonów Rz. P. w Gdańsku ufundowali t. zw. „Księgę Złotą", stanowiącą księgę pamiątkową, do której wpisano złotymi literami historię Związku Zawodowego i liczne dedykacje z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wpis, umieszczony przez ob. mgr. Dziekana Tadeusza, ówczesnego radcy Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów Rz. P. w Gdańsku, a obecnego Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów w Szczecinie, treści następującej:

„Oby ta „Księga Złota" dożyła czasu, gdy będzie tylko poczta polska w Gdańsku"!

W związku z bohaterską obroną Poczty Polskiej w Gdańsku w dniu 1 września 1939 r. Księga ta w czasie okupacji zaginęła.

Zawdzięczając jednak zwycięskiemu pochodowi Wojsk Polskich na Zachód, por. ob. Szymańskiemu z 11 Dywizji Piechoty Wojsk Polskich dane było odnaleźć „Księgę Złotą" w budynku dawnej niemieckiej plebanii katolickiej w Naumburgu n/Bobrem na Dolnym Śląsku.

Opatrzność czuwająca nad Narodem Polskim dozwoliła, by „Księga ta dożyła czasu, gdy będzie tylko poczta polska w Gdańsku".

Dzisiaj ona jest i będzie po wieczne czasy.

Księga ta została w dniu 6 lipca 1945 r. przez znalazcę złożona uroczyście ówczesnemu Ministrowi Poczt i Telegrafów ob. inż. Kapelińskiemu Tadeuszowi.

Z okazji uroczystości ku czci Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w dniu 1 września 1946 r. obecny Minister Poczt i Telegrafów ob. dr Putek Józef złożył Księgę tę na ręce Dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku ob. Tomasika Jana, który z kolei ją wręczył Przewodniczącemu Koła Miejscowego Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji Gdańsk 1, które przyjęło tradycję dawnego związku Pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku.

Treść „Księgi Złotej" zostało obecnie uzupełniona przez wpisanie do niej historii Poczty Polskiej w Gdańsku oraz jej obrony w dniu 1 września 1939 r. jako też nazwisk pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku, ofiar ostatniej wojny, którzy pocztę tę nie tylko świetnie organizowali, lecz krwią własną przypieczętowali przywiązanie swe do Ojczyzny.

W dniu 1 grudnia 1946 r. w związku z poświęceniem i dekoracją orderem „Virtuti Militari" nowoufundowanego sztandaru Koła Miejscowego Zw. Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji Gdańsk 1 do „Księgi Złotej" zostaną wpisane dalsze dedykacje rodziców chrzestnych, przedstawicieli władz oraz organizacji.

Z życia kulturalnego

BYDGOSZCZ (obsł. wł.). W minionych dniach bawił na Pomorzu Dyrektor Departamentu Teatrów Ministerstwa Kultury i Sztuki Michał Rusinek. Dyr. Rusinek zwizytował w towarzystwie Naczelnika Woj. Wydziału Kultury i Sztuki M. Turwida — pomorskie Teatry Zawodowe i był obecny na przedstawieniach „Candidy" w Teatrze Polskim w Bydgoszczy i „Orfeusza" w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

W trakcie swego pobytu w woj. Pomorskim odbył dyr. Rusinek kilka konferencji z przedstawicielami życia artystycznego Pomorza szczególnie podkreślając ważność uzyskania odpowiedniejszego gmachu dla sceny polskiej w stolicy Pomorza. Sprawa ta jest zdaniem dyr. Rusinka jedną z najpilniejszych w całokształcie pomorskich zagadnień kulturalnych.

Pobyt swój zakończył dyr. Rusinek zwiedzeniem szeregu instytucji kulturalnych m. in. Pomorskiego Domu Sztuki i Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Dyr. Rusinek wziął ponadto udział w wieczorach literackich Klubów Literacko-Artystycznych w Bydgoszczy i Toruniu.

Order Virtuti Militari

GDAŃSK (obsł. wł.). Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 4 listopada 1946 r. został przyznany order „Virtuti Militari" V klasy dla nowoufundowanego sztandaru Koła Miejscowego Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telekomunikacji Gdańsk 1 jako zbiorowe pośmiertne odznaczenie dla bohaterskich Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku z dnia 1 września 1939 r.

Nowy sztandar został ufundowany ze składek pracowników Poczt i Telekomunikacji w miejsce sztandaru przedwojennego, który zaginął w związku z obroną Poczty Polskiej w Gdańsku.

Przednia strona sztandaru przedstawia wizerunek Orła Białego na czerwonym tle, jako godło Rzeczypospolitej Polskiej.

Druga strona przedstawia godło pocztowe (2 trąbki pocztowe) przecięte strzałkami błyskawicy. Nad tym umieszczony jest herb miasta Gdańska. Całość otoczona jest wieńcem z liści laurowych i dębowych, przepasanych czterokrotnie wstęgą o barwach narodowych.

W 4 rogach sztandaru wyhaftowane następujące daty historyczne Poczty Polskiej w Gdańsku.

8. 4. 1793 r. — likwidacja t. zw. Polskiej Poczty Królewskiej w Gdańsku na skutek II rozbioru Polski,

10. 1. 1920 r. — uzyskanie przez Polskę ponownego prawa do zorganizowania własnej służby pocztowo-telegraficznej w Porcie Gdańskim na podstawie art. 104 Traktatu Wersalskiego,

1. 9. 1939 r. — bohaterska obrona Poczty Polskiej w Gdańsku,

30. 3. 1945 r. — uwolnienie Gdańska z rąk okupanta i wkroczenie do miasta I ekipy pracowników Poczt i Telekomunikacji.

Uroczystość poświęcenia i dekoracji sztandaru odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia 1946 r. Katedrze w Oliwie k/Gdańska.

Na uroczystość tą ofiarowano około 400 gwoździ pamiątkowych przez Rodziców Chrzestnych, przedstawicieli władz pocztowych i organizacji Związków Zawodowych Pracowników Poczt i Telekomunikacji z terenu całej Polski jak również i innych organizacyj miejscowych.

Jak powstało P.T.K.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powstawało w pamiętnych dla Kongresówki latach 1905—1906, kiedy to w mroki czasów po 63-cim roku padły pierwsze promienie ożywcze, promienie nadziei i wiary w lepszą, słoneczną przyszłość. Towarzystwo to powołali do życia badacze kultury i dziejów Polski, ludzie, kontynujący tradycję przyrodników ubiegłego stulecia rozkochani w krajobrazie i sztuce ludowej Polski, a wśród twórców Towarzystwa byli przyrodnicy i pedagogowie, zgrupowani jeszcze przed tym w Komisji Przyrodniczej Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego.

Zatwierdzone w Warszawie 9 listopada 1906 roku Towarzystwo Krajoznawcze skupiło w sobie cały dotychczasowy dorobek krajoznawczy i pracowników w tej dziedzinie dała pole do intensywnej pracy. Dzięki różnorodnym zamiłowaniom twórców, praca ta była bardzo wszechstronna, różnorodna i szeroko obejmowała wszystkie zagadnienia krajoznawcze. Choć działalność Towarzystwa przed wojną ograniczała się do kresów b. zaboru rosyjskiego, niemniej Towarzystwo ideowo obejmowało wszystkie ziemie Polski, czego wyrazem były nie tylko odczyty i publikacje o ziemiach innych zaborów, ale był również i znak Towarzystwa, w którym jedną stalową obręczą były objęte herby Warszawy, Krakowa i Poznania.

Zasadniczym hasłem Towarzystwa Krajoznawczego było „Poznaj swój kraj", jego krajobraz, przyrodę lud, kulturę i sztukę, bo tylko przez to poznanie, miłość do kraju, poczucie narodowe może być utrwalone i pogłębione.

Z jednej strony Towarzystwo prowadziło działalność popularyzacyjną drogą wycieczek (wycieczek tych Towarzystwo zorganizowało 2.320 przy dziesiątkach tysięcy uczestników, odczytów T-wo zorganizowało 1.902) i broszur, z drugiej zaś strony organizowała zbiorowe prace naukowo-fizjograficzne i wydawnictwami swymi przyczyniło się wielce do poznania przyrody, ludu i twórczości ludowej Polski.

Zainicjowany w 1910 r. organ Towarzystwa „Ziemia" zawiera tyle różnorodnego materiału krajoznawczego, że żaden badacz ziemi ojczystej i jej popularyzator nie może go pominąć.

„Była i jest „Ziemia" tym pomostem, gdzie analiza poznawcza uspołecznia się przez zetknięcie bezpośrednie z żywym człowiekiem, ze światem jego upodobań świadomych, podaje sobie dłoń, zestrzela myśli w jedno ognisko".

Wśród wydawnictw Towarzystwa są perły literatury krajoznawczej popularyzacyjnej jak „Nasza Ojczyzna" Aleksandra Janowskiego, albo takie dzieła o wysokim poziomie naukowym, jak prace Natkowskiego, Krzywickiego lub Borowego „Wisła w literaturze polskiej".

W działalności przedwojennej Towarzystwa Krajoznawczego należy zanotować dwa ważne momenty: pierwszy to działalność pedagogiczna wśród młodzieży, chociaż władze i główne sprężyny Towarzystwa działały w Warszawie, niemniej przez organizowanie oddziałów, wycieczek i wygłaszanie odczytów poruszono i do pracy wciągnięto prowincję.

Niewątpliwie ta działalność Towarzystwa przyczyniła się w znacznym stopniu do rozbudzenia życia umysłowego na prowincji i dla iluż to setek osób, działalność ta stworzyła nowe wartości życiowe i opromieniło szare mozolne życie; są to oczywiście rzeczy nieuchwytne, nie dające się obliczyć. Myślę jednak, że gdyby te poruszania dusz i serc wróciły w postaci promieni, to nad siedzibą Towarzystwa zajaśniałby olbrzymi słup światła, widoczny z najdalszych zakątków Rzeczpospolitej i pod tym względem Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w czasach przedwojennych było prawdziwym ministerstwem polskości i w zbiorowym twórczym wysiłku dla sprawy polskiej w latach niewoli zajmuje jedno z naczelnych miejsc.

Towarzystwo Krajoznawcze rozumiało również znaczenie krajoznawstwa dla młodzieży, tej młodzieży która poruszona wystąpieniem 1905 roku szukała podstaw dla swej ideologii.

W zorganizowanej w 1907 roku komisji popularyzowania krajoznawstwa wśród młodzieży, młodzież była otoczona szczególniej troskliwą opieką i miała możność pod okiem fachowców kształcić się i pogłębiać swą wiedzę.

Spośród tej młodzieży dojrzało grono przyrodników intensywnie pracujących nad poznaniem kraju. Działalność Towarzystwa znacznie ograniczyły lata pierwszej i drugiej wojny światowej i niektórzy z twórców padli na polu chwały lub zostali pomordowani przez zbirów hitlerowskich względnie znaleźli się poza kordonem, a zresztą nerwowe z dnia na dzień życie, nie pozwalało na normalną, spokojną pracę.

Po odzyskaniu po raz drugi niepodległości, działalność Towarzystwa Krajoznawczego nie tylko nie ukończyła się, ale przeciwnie w okresie tworzenia się i kształtowania rozmaitych wartości życiowych i społecznych jest i będzie wprost zbawienna. Bo Polska to nie tylko kilkadziesiąt milionów ludzi mieszkających obok siebie lub rozproszonych poza granicami kraju, mówiących po polsku, to nie tylko całe stulecia twórczej pracy i dorobku kulturalnego, ale Polska to przyroda, swoisty krajobraz i ta zależność nasza od przyrody której wielu z nas nie uświadamia, ale która jest głęboko w nas zakorzeniona, głęboko sięga w naszą podświadomość i ma wielki wpływ na nasze życie zbiorowe.

„Człowiek wyrwany z korzeniami z gruntu swego i zasadzony gdzieindziej, zanim puści te korzenie w grunt nowy przybywa cały proces chorobowy i ginie niekiedy jak z głodu z braku tego pokarmu którym żyło całe jego jestestwo".

I właśnie poznanie przyrody kraju rodzimego ludu i twórczości ludowej uchroni niejednego od oderwanych od życia utopijnych teorii lub płytkiego szowinizmu i stanowić będzie spoidło poczucia narodowego.

W niespełna po dwóch latach niepodległości do pracy już wciągnięto wszystkie ziemie Polski. W organizowaniu i ułatwianiu wycieczek drogą budowania schronisk i wytykania szlaków wycieczkowych, w tworzeniu muzeów, katalogowaniu, i ochronie zbiorów przed niszczeniem, przez wydawnictwa popularne Towarzystwo Krajoznawcze w dalszym ciągu będzie pomocne przy poznawaniu ziemi ojczystej i w ten sposób uzyska wielki wpływ na usprawnienie i pogłębienie poczucia narodowego.

Maksymilian Drzymulski.

Kronika Włocławka

CZWARTEK
28
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol Rufina, Zdzisławy
Kalendarzyk Słowiański Gościrada
Wschód słońca 7.15 — zachód 15.31

APTEKA dyżurna na Placu Wolności.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Kino „BAŁTYK“ Jadzia film polski
Kino „POLONIA“ Bohaterowie pustyni

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Egoista

Wychowano go starannie;
nawet kiedy siedział w wannie
mama pchała nieustannie
zupkę „przyrządzoną w mannie“.

Jednak miał naturę płochą,
siebie ponad innych kochał;
teraz go zamknęli w lochu,
no bo innym ukradł trochę.

AGAPIT.

POSIEDZENIE M. R. N.

W czwartek, dnia 28. 11. 1946 r. o godz. 16 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej m. Włocławka, przy ul. Karnkowskiego nr 2a odbędzie się posiedzenie MRN. m. Włocławka.

Akta spraw porządkiem dziennym objętych są do przejrzenia dla członków Rady u przewodn. Rady (pok. 25) w godz. urzędowych od 9 do 12 i od 14 do 15.

Prezydium MRN. m. Włocławka prosi członków o składanie wolnych wniosków i interpelacji na ręce Przewodniczącego Rady przynajmniej na 24 godziny przed terminem posiedzenia Rady.

Porządek dzienny obejmuje: 1) otwarcie, 2) odczytanie protokółu nr. 31 z dnia 21. 11. 1946 r., 3) komunikaty Prezydium, 4) komunikaty Zarządu Miejskiego, 5) Sprawa uchwalenia preliminarza budżetowego gm. m. Włocławka na rok 1947, 6) wolne wnioski i interpelacje, 7) zamknięcie.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 26, mieści się we Włocławku przy ul. Kilińskiego Nr. 9, tel. 10-48.

ZEBRANIE OGÓLNE LEKARZY.

Zarząd Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia przypomina, że zebranie ogólne lekarzy tak miejscowych jak i poza miejscowych odbędzie się dn. 1 grudnia r. b. o godz. 11-tej w Miejskim Ośrodku Zdrowia we Włocławku, ul. Barthy 3 (daw. Szkolna).

W myśl wydanego zarządzenia przynależność lekarzy do Związku jest obowiązkowa, a zasięg obwodu Włocławskiego obejmuje powiaty: Włocławski, lipnowski i nieszawski.

POSIEDZENIE PREZYDIUM P. R. N.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano w gmachu Wydziału Powiatowego, odbędzie się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Na posiedzeniu omawiane będą sprawy organizacyjne i samorządowe. (md.)

Z ZEBRANIA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W ub. poniedziałek w sali posiedzeń MRN. odbyło się plenarne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, przy udziale około 500 osób.

Zebranie zagaił prezes ob. R. Marcinkowski, który na wstępie poruszył sprawę b. pracownika Zarządu Miejskiego, woźnego szkolnego, oziemniałego, ob. Barańskiego. Wymieniony żebrze pod kościołem. Dwukrotnie prezes ob. Marcinkowski zwracał się do ob. Barańskiego, proponując mu nawet swoją pensję. Ob. Barański namyślał się, a następnie odpowiedział, że to dla niego nie wystarczające. Związek chciał go wziąć pod opiekę, na którą się nie zgodził.

Na terenie Zarządu Miejskiego postanowiono uruchomić kursy administracyjne dla pracowników. Posiadający matury, mogą kształcić się drogą korespondencyjną.

Delegowani do Urzędu Wojewódzkiego ob.ob. R. Marcinkowski i A. Renc, uzyskali od wojewody pomorskiego: premię za zasługę lat, przydział węgla; będą członkowie co miesiąc otrzymywać po półtora metra, wyprawki dla niemowląt, sprawy te zostały załatwione przychylnie. W sprawie „Gwiazdki“ dla sierot po pomordowanych członkach Związku, Min. Aprowizacji i Handlu w piśmie swym podkreśliło, że ze względu na ciężki stan, nie może przyjść sierotom Związku z pomocą.

Związek w dniu 6 stycznia urządza „Gwiazdkę“ dla dzieci członków od lat 3 do 12, które otrzymają podarunki, natomiast najbiedniejsze ponadto otrzymają odzież z przydziału UNRRA. Na ten cel wszyscy członkowie opodatkowali się po 50 zł.

W dalszym ciągu zebrania, postanowiono ufundować sztandar dla Związku. Wszyscy członkowie opodatkowali się na ten cel po 50 zł.

Sprawy gospodarcze referował prezes ob. R. Marcinkowski.

Sprawę opału referował naczelnik ob. J. Mroziński — wiceprezes Zw.

W sprawie skóry postanowiono: skórę otrzymają ci członkowie, którzy dotychczas z niej nie korzystali t.j. zakłady i przedsiębiorstwa Zarządu Miejskiego.

Sprawę mieszkaniową referował ob. Kozicki. Członkowie za pośrednictwem Rad Zakładowych będą składać wnioski, które następnie kierowane będą do Komisji Mieszkaniowej.

W wolnych wnioskach postanowiono, że Związek będzie się starał, aby nikt z pracowników w sezonie zimowym nie został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Na zakończenie zebrania przedstawiciel RTPD. ob. Wiśniewski podkreślił, że Zarząd RTPD. będzie mógł przyjść z pomocą dzieciom członków, zagrożonym gruźlicą. (md.).

ZŁOŻONE OFIARY:

Nieprzyjęte przez dr M. Mossura honorarium w sumie zł 800 przeznacza na „Caritas“ *pacjentka.*

ZEBRANIE TOW. PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA.

W piątek, t.j. dnia 29 bm. o godz. 18-ej w gmachu Urzędu Pracy przy ul. Litewskiej, odbędzie się zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Na porządku dziennym cały szereg spraw organizacyjnych. (md.).

Z POSIEDZENIA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Posiedzenie otworzył przewodniczący MRN. ob. J. Bojańczyk, który przyjął ślubowanie radzieckie od ob. Antoniego Nowakowskiego. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący podał do wiadomości, gdzie Komisje Kontrolii Społecznej przeprowadziły kontrole. Komisje żadnych nadużyć nie wykryły, natomiast stwierdzono pewne braki i uchybienia.

Z kolei przewodniczący ob. J. Bojańczyk odczytał pisma: P. W. R. N. w sprawie konieczności uchwalenia budżetu na rok 1947 w bieżącym miesiącu; okólnika Prezesa Rady Ministrów dotyczące udziału Rady Narodowej w przygotowaniu do wyborów do Sejmu Ustawodawczego, pisma Biura Prezydialnego P.W.R.N. w sprawie opinii udzielonej osobom ubiegającym się o koncesję na przewóz towarów i osób samochodami, pismo Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w sprawie sprostowania pogłosek o zawieszeniu działalności Stronnictwa. Na zakończenie przewodniczący odczytał ustępy dekretu o Daninie Narodowej, dotyczące współudziału Rad Narodowych w akcji wymierzania i ściągania daniny.

W wolnych wnioskach radny ob. J. Markowski stwierdził, że młodzież uprawia harce na łyżwach po ośnieżonych chodnikach, potrąca i przewraca przechodniów, co może być powodem nieszczęśliwych wypadków.

Następnie, że MO. nie pilnuje przepisów, o zamykaniu bram, co sprzyja kradzieżom domowym oraz, że Zarząd Miejski i właściciele nieruchomości nie dokonują remontów domów, co powoduje niszczenie dobra Narodowego. Skargi te Rada postanowiła przekazać Komendzie MO. wzgl. Zarządowi Miejskiemu.

Ob. ob. radni: Feliks Twardowski, Stanisław Dobiszewski i Jan Melchinkiewicz, zgłosili wniosek treści następującej:

„W związku z tym, że organizatorzy imprez sportowych nie są w stanie utrzymać ładu i porządku na sali Teatru, w wyniku czego doszło do zniszczenia sali oraz urządzeń technicznych, zgłaszamy wniosek o nieudzielanie sali Teatru na tego rodzaju imprezy. Uważamy, że w mieście naszym znaleźć można inną salę, któraby nadawała się na tego rodzaju imprezy“.

Wniosek ten Rada uchwaliła jednogłośnie.

Ob. radny Wł. Majchrzak złożył 2 interpelacje: w sprawie nowych bloków postawionych przez niemców przy ul. Jesionowej i Kraszewskiego. Dachy pozrywała wichura i dotychczas dachy te nie zostały naprawione. Budynki zaciekają i niszczeją. Interpelację tą Rada przekazała Zarządowi Miejskiemu do załatwienia. Drugą: Ze względu na katastrofalny brak mieszkań, ażeby M.R.N. wspólnie z Radą Związków Zawodowych zainicjowała na terenie miasta spółdzielnię mieszkaniową, która zajęła by się budową nowych domów spółdzielczych dla swych członków. Każdy obywatel chętnie zostanie członkiem takiej spółdzielni.

Interpelację tę Rada przesłała do Prezydium M.R.N.

Ob. ob. radni: Rudziński, Kuligowski, Cieśliński i Klabecki zgłosili interpelacje w sprawie zerwania przez wiatr dachówek z budynku hali targowej na placu gen. Dąbrowskiego Zarząd Miejski dotychchas nie dokonał remontu dachu. Następnie na tymże placu, a w szczególności w dni targowe, gromadzą się wielotysięczne rzesze ludności miejscowej i pozamiejscowej. Ludność ta przebywa tam przez szereg godzin i wobec braku ubikacji, zanieczyszcza najbliższe nieruchomości, place i ulice. Stan ten ze względów sanitarnych i zdrowotnych, nie może być pod żadnym pozorem nadal tolerowany.

Radni zapytują Zarząd Miejski, dlaczego zostały skasowane ubikacje ogólne, czynne dawniej w budynku hali targowej? Dalej, jakie Zarząd Miejski widzi możliwości jak najrychlejszego usunięcia tej opisanej anomalii i braku ubikacji publicznej?

Interpelacje te, Rada postanowiła przekazać Zarządowi Miejskiemu do załatwienia. Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

(md.).

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że od dnia 28.XI. do 3.XII. b. r. we wszystkich sklepach rozdzielczych sprzedawany będzie

CUKIER

na karty żywnościowe z m-ca listopada b. r.

Kat. I na odcinek Nr. 11 po 1/2 kg. cena zł. 7.80.

Kat. II na odcinek Nr. 11 po 400 gr., cena zł. 6.25.

Kat. IR. na odcinek Nr. 11 po 250 gr., cena zł. 3.90.

Na karty „M“ na odcinek Nr. 1 po 250 gr. cena zł. 3.90.

Na karty „D“ na odcinek Nr. 8 po 250 gr. cena zł. 3.90.

Wszyscy posiadacze kart, dla których zabrakło cukru w m-cu październiku mogą go wykupić także w podanym terminie.

Za PREZYDENTA MIASTA

2259 (—) St. Kasprowicz.
Z-ca Kierownika W-łu Apr. i Handlu we Włocławku.

Włocławek, dnia 26.XI. 1946 r.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne. WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20824
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.